

JAROSŁAW SOCHACKI

AP SŁUPSK

## EUROPEJSKIE TŁO POLITYCZNE POSELSTWA BUŁGARSKIEGO DO OTTONA I W 973 ROKU

Dla dziejów Europy wczesnośredniowiecznej rok 962 był niezwykle istotny. Wtedy to bowiem, dokładnie 2 lutego, zostało reaktywowane przez Ottona I z dynastii saskiej Cesarstwo Zachodnie. Tak samo jak w 800 r. doprowadziło to do napięć z Cesarstwem Bizantyjskim roszcującym sobie pretensje do bycia jedynym legalnym kontynuatorem dawnego Cesarstwa Rzymskiego. W 972 r. cesarz Otton I powrócił do ojczyzny z trzeciej wyprawy włoskiej i w roku następnym, w czasie świąt wielkanocnych, krótko przed swoją śmiercią, zwołał zjazd w Kwedlinburgu, gdzie gościł poselstwa niemal z całej ówczesnej Europy, podejmując równocześnie niezwykle istotne decyzje natury politycznej.

Od początku lat sześćdziesiątych X w. do zjazdu kwedlinburskiego sytuacja ówczesnego państwa bułgarskiego stawała się coraz bardziej krytyczna. Po śmierci Symeona I Wielkiego w 927 r. władzę objął jego syn Piotr, pokonany przez księcia ruskiego Światosława w 969 r., wtedy sprzymierzeńca Cesarstwa Bizantyjskiego. Klęska ta doprowadziła do zmiany na tronie i przejęcia władzy przez Borysa II. W wyniku dalszego rozwoju wydarzeń w 971 r. doszło do pojmania cara, jego rodziny i brata Romana przez Jana Tzimiskesa oraz okupacji wschodnich terytoriów Bułgarii przez Bizantyjczyków. Na niepodległych jeszcze terenach sprawowali wtedy władzę, niezależnie od siebie, patriarcha Kościoła bułgarskiego Damian oraz synowie Mikołaja: Dawid, Mojżesz, Aaron i Samuel<sup>1</sup>.

Odnosnie do zjazdu kwedlinburskiego dysponujemy przekazami kronikarskimi i rocznikarskimi. Do grupy pierwszej należą: Widukind – wyrażający się tylko bardzo ogólnikowo, bez podawania jakichkolwiek bliższych szczegółów<sup>2</sup>, oraz Thiet-

---

<sup>1</sup> Krótko o sytuacji państwa bułgarskiego w tym czasie zob. D.M. Lang, *Bułgarzy*, Warszawa 1983, s. 68 i n.; W. Giuzelew, *Bulgaria w drugiej połowie X w. i na początku XI w.*, [w:] *Bulgaria. Zarys dziejów*, red. I. Dymitrow, Warszawa 1986, s. 53 i n.; T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław 1988, s. 59 i n. oraz J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988, s. 78 i n.

<sup>2</sup> *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxonicarum libri tres*, ScRG, ed. P. Hirsch, Hannover 1935, III, 75, s. 152.

mar – wyliczający wśród poselstw kolejno Mieszka I, Bolesława (nie wiadomo, czy chodzi o syna Mieszka I, czy władcę czeskiego Bolesława II), wysłanników z Grecji, Benewentu, Węgier, Bułgarii, Danii, jak również od Słowian<sup>3</sup>. Natomiast do grupy drugiej zaliczamy informacje z *Roczników kwedlinburskich, hildesheimskich, altajskich* oraz *Lamberta z Hersfeldu*. Wszystkie te źródła pochodzą z XI w., przy czym dwa pierwsze są jedenastowiecznymi odpisami ich zaginionych obecnie oryginałów, a w wypadku *Roczników altajskich* dysponujemy tylko odpisem szesnastowiecznego historyka, zwanego Awentyn. Tym niemniej wszystkie one są zależne od zaginionych (niezachowanych do naszych czasów) *Roczników hersfeldzkich*, kontynuowanych do roku 984<sup>4</sup>.

Z danymi pochodzącymi z kroniki Thietmara pokrywają się wiadomości *Roczników altajskich, hildesheimskich* i *Lamberta z Hersfeldu* odnośnie do poselstw z Grecji, Benewentu, Danii, Węgier i Bułgarii, tak więc możemy je przyjąć za całkowicie pewne<sup>5</sup>. Wprawdzie tylko *Roczniki altajskie* potwierdzają przybycie księcia słowiańskiego Bolesława, w którym należy raczej upatrywać czeskiego władcy Bolesława II Pobożnego, ale i to wystarczy, by uznać jego uczestnictwo w zjeździe za wiarygodne, tak jak Rusinów, poświadczone tylko przez Lamberta, wymieniającego również ogólnikowo jakichś Słowian zgodnie z pozostałymi źródłami, z wyjątkiem *Roczników altajskich*<sup>6</sup>. Zagadkowo natomiast przedstawia się poselstwo Rzymian i Italczyków, znanych nam tylko z *Lamberta z Hersfeldu*, oraz kwestia obecności w Kwedlinburgu władcy polskiego Mieszka I.

Stanowczo przeciw obecności tego ostatniego wypowiedział się Gerard Labuda<sup>7</sup>. Zaprzeczył on wartości wypowiedzi Thietmara, ponieważ nie znalazła ona potwierdzenia w pozostałej grupie źródeł, i oparł się na *Rocznikach altajskich*, gdzie mowa jest wyłącznie o przysłaniu syna jako zakładnika. Ostatecznie G. Labuda uważa, że pobyt Mieszka I w Kwedlinburgu należy skreślić z rejestru faktów historycznych i że przybył tam tylko jego syn Bolesław<sup>8</sup>. W kwestii tej wypowiedział się również Henryk Łowmiański zwracając uwagę na użycie czasu teraźniejszego przez *Roczniki*

<sup>3</sup> *Thietmari Merseburgensis episcopi chronicon*, ScRG NS IX, ed. R. Holtzmann, Berlin 1935, II, 31, s. 76 (dalej: *Thietmari* II).

<sup>4</sup> Zob. J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne między państwem polskim a Cesarstwem Rzymskim w latach 963-1102*, Słupsk-Gdańsk 2003, s. 13 i n. Rekonstrukcji *Roczników hersfeldzkich* podjął się H. Lorenz, *Jahrbücher von Hersfeld nach ihren Ableitungen und Quellen untersucht und wiederhergestellt*, Leipzig 1885. Według niego wiadomość tych roczników, w interesującej nas kwestii, miała brzmieć następująco: s. 103 „Illuc venerunt legati Graecorum, Beneventorum [cum muneribus 12 primates] Ungariorum, Bulgariorum [duo] cum regiis muneribus; [etiam legati ducis Haroldi, ...]”.

<sup>5</sup> *Rocznik Kwedlinburski* dla 973 r. zawiera lukę. Tym niemniej korzystał z nich Thietmar w formie sięgającej do 998 r. Niestety otrzymał je w czasie pisania pracy i dlatego w pierwszych trzech księgach wykorzystywał je w formie późniejszych wstawek. Zob. W. Wattenbach, R. Holtzmann, *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter. Die Zeit der Sachsen und Salier*, T. I, Darmstadt 1967, s. 55.

<sup>6</sup> Odpowiednie ustępy źródłowe zob. pod r. 973 w: *Annales Hildesheimenses*, ScRG, ed. G. Waitz, Hannover 1878, s. 23; *Annales Altahenses maiores*, MGH SS XX, ed. L.B. Ab Oefele, Hannover 1989, s. 787 oraz *Lamberti annales*, MGH SS III, ed. G. Pertz, Hannover 1839, s. 63.

<sup>7</sup> G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. I, Poznań 1987, s. 325 i n.

<sup>8</sup> Tamże, s. 341.

altajskie tylko i wyłącznie w partii poświęconej polskiemu władcy, co prowadzi do wniosku, że decyzja o wysłaniu jego syna jako zakładnika zapadła w czasie zjazdu, a jej wykonanie miało jeszcze nastąpić<sup>9</sup>.

Uwagi H. Łowmiańskiego nie znalazły uznania G. Labudy<sup>10</sup>, jednak przyjmując nawet pogląd tego ostatniego, musimy założyć, iż do zakończenia konfliktu Mieszka I z Hodonem w czerwcu 972 r., o którym donosi nam Thietmar<sup>11</sup>, doszło właśnie w Kwedlinburgu. Z punktu widzenia rozpatrywanego problemu mniej ważna natomiast jest kwestia obecności Mieszka I w tej rezydencji cesarskiej, choć osobiście opowiadałbym się za wywodami Łowmiańskiego<sup>12</sup>.

Sprawa poselstwa Rzymian i Italczyków zostanie na razie pominięta. Do jej rozpatrzenia przejdę dopiero przy omówieniu polityki włoskiej Ottona I, ponieważ w ten sposób najlepiej da się wniknąć w określenie stopnia wiarygodności tego faktu. Teraz natomiast przyjrzymy się pozostałym poselstwom i decyzjom zapadłym w ich sprawie.

Jak już zostało zaznaczone, przybycie władcy czeskiego do Kwedlinburga uważa się za wysoce prawdopodobne. Najczęściej fakt ten wiąże się z kwestią organizacji kościelnej Czech. Do tej pory Czechy podlegały w całości bawarskiej diecezji raty-zbońskiej, przynależnej do metropolii salzburskiej, ale od 967 r. dysponujemy wyraźnymi śladami starań czeskiego księcia odnośnie do założenia w jego kraju osobnego biskupstwa. Choć do sfinalizowania tej sprawy doszło dopiero w 976 r., kiedy utworzono biskupstwo w Pradze i Ołomuńcu, to najprawdopodobniej jej szczegóły mogły już być omawiane podczas zjazdu<sup>13</sup>. Należy też zaznaczyć, że w 972 r. zmarł książę Bolesław I Srogi, którego następcą został jego syn Bolesław II Pobożny, zatem i ta okoliczność mogła wpłynąć na obecność tego ostatniego w Kwedlinburgu, tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę, że Czechy weszły w stosunki zależności z ówczesnymi Niemcami wcześniej od Polski<sup>14</sup>.

Zachowanie się Ottona I wobec Czech i Polski jest wysoce zastanawiające. W sprawie polskiej Thietmar informuje, że Hodo najechał Mieszka I, który pozostawia

<sup>9</sup> H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. V, Warszawa 1973, s. 552, przyp. 1714.

<sup>10</sup> Zob. G. Labuda, *Studia nad początkami...*, s. 515.

<sup>11</sup> Thietmari II, 29, s. 74 i 76.

<sup>12</sup> J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne...*, s. 53 oraz tenże, *W sprawie stosunków publicznoprawnych między Polską a cesarstwem we wczesnym średniowieczu. Odpowiedź Gerardowi Labudzie*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, 59, z. 3, s. 388 i n.

<sup>13</sup> Problem szczegółowo omówiła wraz z podaniem bazy źródłowej i literatury przedmiotu J.A. Sobiesiak, *Bolesław II Przemysliwa († 999)*, Kraków 2006, s. 156 i n.

<sup>14</sup> Kwestię stopnia zależności Czech od Niemiec zob.: A. Köster, *Die staatlichen Beziehungen der böhmischen Herzöge und Könige zu den deutschen Kaisern von Otto dem Grossen bis Ottokar II.*, Breslau 1912, s. 4 i W. Wegener, *Böhmen/Mähren und das Reich im Hochmittelalter. Untersuchungen zur staatlichen Stellung Böhmens und Mährens im Deutschen Reich des Mittelalters 913-1253*, Köln-Graz 1959, s. 61, 136. Zob. też odpowiednie rozdziały prac omawiające stosunki tego kraju na szerszym tle politycznym: I. Scheiding-Wulkopf, *Lehnsherrliche Beziehungen der fränkisch-deutschen Könige zu anderen Staaten vom 9. bis zum Ende des 12. Jahrhunderts*, Marburg 1948 oraz H. Jäger, *Rechtliche Abhängigkeitsverhältnisse der östlichen Staaten vom fränkisch-deutschen Reich (Ende des 8. bis Ende des 11. Jahrhunderts)*, Frankfurt a.M. 1960.

stawał wierny cesarzowi i uiszczal trybut aż po rzekę Wartę, zatem w niczym nie naruszał układu zawartego w latach sześćdziesiątych. Jednak to on został ukarany, podczas gdy margrabia spokojnie sprawował swój urząd do śmierci w 993 r., zachowując nadal swe wpływy na dworze. Również zmiany w organizacji kościelnej Czech były dalej idące, niż by się to mogło wydawać. Po ostatecznym zorganizowaniu tam w 976 r. dwu biskupstw wyłączono je z metropolii salzburskiej, a przyłączono do mogunckiej, gdzie rządy sprawował wierny stronnik Ottonów – Willigis<sup>15</sup>. Gdy weźmie się pod uwagę, że Mieszka I łączył sojusz z państwem czeskim, i to, iż z Bolesławem II Pobożnym opowiedział się po śmierci Ottona I po stronie księcia bawarskiego Henryka Kłótnika z bocznej linii Ludolfingów, to wydaje się dość prawdopodobne, że cesarz poprzez planowane, a potem podjęte kroki zmierzał do zabezpieczenia sobie i swemu następcy wierności Czech i Polski w przyszłości, co się jednak – jak wiemy – nie powiodło<sup>16</sup>.

W kwestii poselstwa ruskiego, podobnie jak w przypadku Bułgarii, niewiele wiemy. Do 972 r. władzę w tym państwie słowiańskim sprawował Światosław, pozostawiając po sobie trzech synów: Jaropełka w Kijowie, Olega jako księcia Drewlan i Włodzimierza w Nowogrodzie. W tej sytuacji trudno jest wypowiedzieć się, skąd do Kwedlinburga przybyło poselstwo. Zważywszy jednak na znaczenie Kijowa w państwie ruskim, a także na fakt, że Nestor w swym latopisie pod 973 r. zanotował krótko: „Począł panować Jaropełk”<sup>17</sup>, możemy przypuszczać, iż to on objął funkcję księcia zwierzchniego i wysłał posłów do Ottona I. Gorzej przedstawia się sprawa celów tej misji. Łączenie jej z erygowaniem w Czechach dwóch biskupstw, terytorialnie wysuniętych daleko na wschód od Przemyśla według dokumentu z 1086 r., lub z zabiegami o pomoc w walce z braćmi<sup>18</sup> nie przekonuje. W pierwszym wypadku dlatego, że – jak już wspomniano – do ostatecznego uregulowania kwestii kościelnej w Czechach doszło dopiero w 976 r. i jest mało prawdopodobne, by plany te były Jaropełkowi bliżej znane, a poza tym ziemie te do tego roku podlegały diecezji ratybońskiej. Nie wydaje się zatem, aby wprowadzona pod tym względem innowacja miała jakiegokolwiek znaczenie dla państwa ruskiego. W drugim wypadku należy zaznaczyć, że konflikt między synami Światosława jest potwierdzony źródłowo dopiero w 976 r., czyli kilka lat później od zjazdu kwedlinburskiego. Pozbawieni bliższych informacji o Rusi Kijowskiej w tym czasie możemy zatem wyrazić tylko ostrożnie ogólne przypuszczenie, że celem poselstwa Jaropełka było

<sup>15</sup> Zob. jego biografię w: H. Böhmer, *Willigis von Mainz. Ein Beitrag zur Geschichte des Deutschen Reichs und der Deutschen Kirche in der sächsischen Kaiserzeit*, Leipzig 1895.

<sup>16</sup> Literatura przedmiotu do poruszonych tu zagadnień jest niezwykle obszerna. Obok prac wymienionych w przyp. 14 zob.: J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne...*, s. 48 i n. Poza książką J.A. Sobiesiak na uwagę zasługuje również: M. Malta-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku). Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania*, Poznań 2008 (tu zwłaszcza pierwszy punkt I rozdziału).

<sup>17</sup> *Powieść minionych lat*, przeł. i oprac. F. Sielicki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 59, pod r. 6481 [973].

<sup>18</sup> F. Schmid, *Otto I. und der Osten*, [w:] *Festschrift zur Jahrtausendfeier der Kaiserkrönung Ottos des Grossen*, Graz-Köln 1962, s. 88.

wysondowanie sytuacji politycznej, do czego stosowną okazję dawało zanotowane niemal przez wszystkie źródła przybycie do Kwedlinburga przedstawicielstw od Słowian. Ponadto należy podkreślić, że kontakty Rusi z Ottonem I mieściły się już w jej horyzoncie politycznym, o czym świadczy poselstwo księżnej Olgi (matki Światosława) z 959 r. z prośbą o przysłanie biskupa i kapłana<sup>19</sup>.

Na domysły jesteście również skazani odnośnie do poselstwa duńskiego. Wprawdzie *Roczniki altajskie* informują nas, że króla Haralda Sinozębnego podejrzewano na dworze Ottona I o zamiar oporu wobec cesarza, ale w końcu doszło do podporządkowania się władcy duńskiego i wypłaty przez niego trybutu. Kłopot z tą informacją polega na tym, że mimo sugestii pewnych źródeł musimy stwierdzić brak jakichkolwiek akcji zbrojnych Ottona I przeciw północnemu sąsiadowi<sup>20</sup>, a zatem i okazji do narzucenia tej opłaty, którą zresztą zgodnie z wypowiedzią *Roczników altajskich* mogliśmy prawdopodobnie rozciągnąć również na Greków, Benewentyńczyków, Węgrów i Bułgarów, co jest oczywistym absurdem. Być może, jak chce Wilhelm Biereye, źródłem napięć były toczone przez Ottona I około 967 r. walki przeciw północnym plemionom słowiańskim, z którymi Harald nawiązał bliższe stosunki. Zdaniem Biereye'a zjazd w Kwedlinburgu miałby być okazją do poprawienia wzajemnych stosunków, na czym szczególnie miało zależeć księciu duńskiemu<sup>21</sup>.

Możliwe jest również przypuszczenie, że na tym zjeździe omawiano także sprawy kościelne. Wiemy bowiem, iż krótko przed 948 r. z inicjatywy Ottona I utworzono na terenie Danii trzy biskupstwa w Szlezewiku, Ribe i Aarhus, podporządkowane następnie metropolii hambursko-bremeńskiej, natomiast w 965 r. chrzest przyjął sam Harald, a władca ówczesnych Niemiec wystawił dokument<sup>22</sup> uwalniający posiadłości biskupów od wszelkich danin i powinności oraz zarządził, by zamieszkujący je poddani i koloni znajdowali się tylko w ich służbie i władzy<sup>23</sup>. Ufundowanie biskupstw, a następnie chrzest władcy duńskiego, musiało doprowadzić zapewne do powstania pewnych zawilości natury prawnej, do czego mógł się również przyczynić przywilej Ottona I. Wszystkie te wątpliwości należało wyjaśnić i być może zrobiono to właśnie w Kwedlinburgu w 973 r.

Od 955 r. ustały całkowicie najazdy węgierskie na Europę w kierunku północnym i zachodnim. Aktywność wojenna Węgrów przybrała za to na sile w stronę ich

<sup>19</sup> Zob. *Continuatio Reginonis*, ScRG, ed. F. Kurze, Hannover 1890, pod r. 959, s. 170. Ogólnie o okolicznościach tego poselstwa i jego dalszych skutkach zob.: T. Ediger, *Russlands älteste Beziehungen zu Deutschland, Frankreich und der römischen Kurie*, Halle 1911, s. 11 i n. oraz Ch. Lübke, *Die Erweiterung des östlichen Horizonts: Der Eintritt der Slaven in die europäische Geschichte im 10. Jahrhundert*, [w:] *Ottonische Neuanfänge*, hrsg. von B. Schneidmüller, S. Weinfurter, s. 125.

<sup>20</sup> Zob. chociażby O. Grund, *Ottos des Grossen angeblicher Zug nach Dänemark*, „Forschungen zur Deutschen Geschichte” 1871, 11, s. 563 i n.

<sup>21</sup> W. Biereye, *Untersuchungen zur Geschichte Nordalbingiens im 10. Jahrhundert*, „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte” 1916, 46, s. 17 i n.

<sup>22</sup> MGH Diplomata I, Hannover 1879-1884, nr 294, s. 411.

<sup>23</sup> O tych wszystkich wydarzeniach zob.: A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, T. III, Leipzig 1896, s. 100 i n.; M. Gerhardt, W. Hubatsch, *Deutschland und Skandinavien im Wandel der Jahrhunderte*, Bonn 1950, s. 25 i n. oraz F. Schmid, *Otto I. und der Osten...*, s. 87.

południowo-wschodnich granic, gdzie atakowali Cesarstwo Bizantyjskie. Jednak i ten kierunek został dla nich zamknięty po klęsce poniesionej pod Arkadiopolis w 970 roku<sup>24</sup>. Zdaniem wielu historyków z Węgier doszło do wytworzenia niebezpiecznego dla formującego się jeszcze państwa węgierskiego układu politycznego. Zagrożenie to wyraziło się w zbliżeniu Cesarstwa Bizantyjskiego do Ottona I<sup>25</sup>, mającego poprzez ziemie swego czeskiego wasala styk z węgierskimi umocnieniami na północy. Ponadto sytuację komplikował bizantyjsko-ruski i bizantyjsko-pieczyiński sojusz. Nie bez znaczenia było też osiągnięcie przez cesarza Jana Tzimiskesa bezpośredniego styku od południa z Węgrami poprzez anektowanie wschodniej Bułgarii<sup>26</sup>.

Wyjściem z tego trudnego położenia miało być nawiązanie pokojowych stosunków z niedawno reaktywowanym na zachodzie Europy cesarstwem i dlatego w tym celu książe węgierski Gejza wysłał do Ottona I poselstwo, które spotkało się z nim w St. Gallen w 972 r., aby wysondować nastrój cesarza i jego gotowość do zawarcia pokojowego porozumienia. Ten zaś ustosunkował się przychylnie do przedstawionej mu oferty, tym bardziej że była ona poparta chęcią przyjęcia wiary chrześcijańskiej<sup>27</sup>.

Do chrystianizacji Węgier przystąpiono natychmiast, wysyłając tam biskupa Brunona<sup>28</sup>, obciążonego ponadto ważną misją polityczną, polegającą na skonkretyzowaniu warunków porozumienia, ratyfikowanych następnie w Kwedlinburgu w 973 r. W wyniku przeprowadzonych tam rozmów doszło ostatecznie do nawiązania pokojowych stosunków, bez bliższego określenia ich płaszczyzny publicznoprawnej<sup>29</sup>.

Naszkiecowany powyżej obraz doczekał się w historiografii węgierskiej korekty. Za zbliżenie do Ottona I miałyby być odpowiedzialna akcja księcia bawarskiego Henryka Kłótnika, zmierzająca do odzyskania terenów wcześniej utraconych na rzecz Węgrów. Następnie na zjeździe kwedlinburskim, gdzie faktycznie uregulowano wzajemne stosunki, mogło dojść również do precyzyjniejszego określenia płaszczyzny publicznoprawnej tych kontaktów. Przemawiać ma za tym duża liczba posłów węgierskich, których według *Roczników altajskich* było dwunastu, ponieważ (choć żadne ze źródeł o tym nie wspomina) musieli oni zaprzysiąc przyjęte postanowienia, co sugeruje nam nawiązanie bliższych związków z cesarzem. W każdym razie wskazywałyby one na wielkie oczekiwania ze strony biskupstwa w Pasawie i jej metropolii w Salzburgu odnośnie do powrotu do starej panońsko-morawskiej strefy misyjnej<sup>30</sup>.

<sup>24</sup> Ogólnie o atakach Węgrów w tym kierunku zob. R. Lüttich, *Ungarnzüge in Europa im 10. Jahrhundert*, Berlin 1910, s. 143 i n.

<sup>25</sup> G. Györffy, *Święty Stefan. Król Węgier*, Warszawa 2003 (wydanie węgierskie 1977), s. 84.

<sup>26</sup> F. Makk, *Ungarische Außenpolitik (896-1196)*, Herne 1999, s. 21.

<sup>27</sup> Tamże, s. 22.

<sup>28</sup> O jego działalności i konkurencji ze strony biskupa pasawskiego oraz jego metropolity salzburskiego zob.: tamże, s. 22 i n., G. Györffy, *Święty Stefan. Król...*, s. 84 i n. oraz nieco odmiennie A. Hauck, *Kirchengeschichte...*, s. 160 i n.

<sup>29</sup> E. Csuday, *Die Geschichte der Ungarn*, Bd. I, Wien 1900, s. 96; B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, Bd. I: *Von den ältesten Zeiten bis zum Ende des zwölften Jahrhunderts*, Berlin 1940, s. 155; G. Györffy, *Święty Stefan. Król...*, s. 87 oraz F. Makk, *Ungarische Außenpolitik...*, s. 25.

<sup>30</sup> G. Varga, *Ungarn und das Reich vom 10. bis zum 13. Jahrhundert*, München 2003, s. 47 i n.

Poselstwa z terenu Italii były z całą pewnością związane z polityką Ottona I w tym regionie. Jej początków możemy upatrywać w przybyciu w 941 r. do księcia i szwabskiego Hermana, uciekającego przed Hugonem z Prowansji, Berengara z Ivrei. Księżę następnie przywiódł go do Ottona I, który zagwarantował wygnanemu swą opiekę. Na początku 945 r. Berengar za zgodą przyszłego cesarza powrócił do ojczyzny, gdzie udało mu się wywołać powszechny bunt przeciw Hugonowi. W jego wyniku przy władzy utrzymał się syn Hugona – Lotar, ale Berengar stał się jego najbliższym doradcą i w jego rękach spoczywała praktycznie cała władza<sup>31</sup>.

Do kolejnego przełomu doszło po śmierci króla Lotara 22 listopada 950 r., czego następstwem była koronacja Berengara i jego syna Adalberta na królów Italii, która odbyła się 15 grudnia w Pawii. Obaj nowi monarchowie nie zamierzali jednak respektować swych dawniejszych zobowiązań wobec Ottona I. W tych okolicznościach zdecydował się on na zbrojną interwencję, poprzedzoną wyprawą jego syna Liudolfa, która rozpoczęła się we wrześniu 951 r. W jej wyniku Otton I ogłosił się w Pawii królem Italii, pojął za małżonkę wdowę po Lotarze Adelajdę i najprawdopodobniej usiłował pozyskać zgodę papieża Agapita II na koronację cesarską, co zresztą nie zostało uwieńczone sukcesem. Nie mogąc dłużej przebywać na terenie północnych Włoch, zdecydował się na powrót do ojczyzny, pozostawiając jednak jako swego przedstawiciela księcia Lotaryngii Konrada Czerwonego.

W zaistniałej sytuacji Berengar zdecydował się nawiązać rozmowy z Konradem, dzięki czemu obaj postanowili udać się do Ottona I, by uzgodnić wspólnie warunki porozumienia. Zdaje się, że Konrad przekroczył w ten sposób swe uprawnienia, ponieważ Berengar po przybyciu do Magdeburga w kwietniu 952 r. musiał oczekiwać aż trzy dni, zanim udzielono mu audiencji. W końcu udało mu się uzyskać przebaczenie Ottona I, ale bliższe warunki porozumienia postanowiono uzgodnić w Augsburgu, do czego też doszło w sierpniu 952 r. W zamian za uznanie przez Berengara i Adalberta swej zależności lennej Otton I zdecydował się zrezygnować z bezpośrednich rządów nad Italią, a ponadto przyłączył do księstwa bawarskiego marchie Werony i Friulską wraz z Istrią.

Niemiecki władca nie myślał jednak pogodzić się z takim rozwiązaniem i dlatego wykorzystał pierwszą nadarżającą się okazję do ponownej interwencji, kiedy to na jego dwór przybył Liudprand z Cremony ze skargą na tyranie Berengara. Skierowana do

<sup>31</sup> Literatura przedmiotu dotycząca włoskiej polityki Ottona I jest niezwykle obszerna, tu zob. tylko: R. Köpke, E. Dümmler, *Kaiser Otto der Große*, Leipzig 1876, s. 112 i n., 137 i n., 184 i n., 316 i n., 325 i n., 407 i n.; J. Plischke, *Die Heiratspolitik der Ludolfinger*, Greifswald 1909, s. 81 i n.; L.M. Hartmann, *Geschichte Italiens im Mittelalter*, Bd. IV, 1, Gotha 1915, s. 1 i n.; G. Graf, *Die weltlichen Widerstände in Reichitalien gegen die Herrschaft der Ottonen und der ersten beiden Salier (951-1056)*, Erlangen 1936, s. 52 i n.; R. Holtzmann, *Kaiser Otto der Grosse*, Berlin 1936, s. 87 i n.; tenże, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit (900-1024)*, München 1943, s. 190 i n.; H. Fußbroich, *Theophanu. Die Griechin auf dem deutschen Kaiserthron 972-991*, Köln 1991, s. 27 i n.; E.W. Wies, *Otto der Grosse*, München 1998, s. 209 i n. oraz J. Laudage, *Otto der Grosse (912-973). Eine Biographie*, Regensburg 2001, s. 158 i n. Wskazana w tym przypisie literatura odnosi się również do pozostałych kwestii włoskich poruszonych poniżej.

Włoch armia pod dowództwem Liudolfa odniosła liczne sukcesy, jednak zostały one zaprzepaszczone w wyniku zgonu wodza 6 września 957 r. Do zasadniczej zmiany sytuacji przyczyniło się dopiero wezwanie Ottona I przez papieża Jana XII obawiającego się ekspansywnej polityki Berengara. Dzięki temu udało się mu uzyskać godność cesarską oraz zapewnić sobie decydujący wpływ na obsadę tronu papieskiego.

Dopiero w czasie trzeciej wyprawy włoskiej Ottona I doszło do konfrontacji z Cesarstwem Bizantyjskim. Nowy cesarz zachodni dążył w zasadzie do rozwiązania w sposób pokojowy obopólnych napięć wynikłych z sięgnięcia przez niego po godność imperatorską, jednakże zetknął się z nieprzejednaną postawą Nicefora Foksa zaniepokojonego podporządkowaniem się Pandulfa Żelaznogłowego z Kapui i jego brata Landulfa z Benewentu Ottonowi I. Mimo wzajemnej wymiany poselstw stronom nie udało się osiągnąć porozumienia. Dlatego też, celem wywarcia presji, Otton I podjął kilka wypraw do południowych Włoch, gdzie poza spustoszeniami nie udało mu się osiągnąć żadnych trwałych rezultatów. Dopiero zamach w nocy z 10 na 11 grudnia 969 r., w wyniku którego władzę w Bizancjum przejął Jan Tzimiskes, doprowadził do przełomu. Choć Otton I wiosną 970 r. ponownie wyprawił się na południe Włoch, to jednak zaznajomiwszy się z ugodową postawą nowego cesarza bizantyjskiego, posłał do niego jesienią 971 r. arcybiskupa kolońskiego Gerona. Posłowi cesarza udało się wytargować warunki pokojowe na zasadzie *status quo*. Niezadowolenie na dworze cesarskim wzbudziło jednak to, że w celu umocnienia zawartego porozumienia, co miało nastąpić w wyniku małżeństwa Ottona II z bizantyjską księżniczką, przybył nie z jedną z córek Romana II, czego się spodziewano, ale bliska krewną Jana Tzimiskesa, Teofano, która nie była porfirogenetką<sup>32</sup>. Mimo to układ został zawarty, a 14 kwietnia 972 r. odbył się ślub księżniczki z Ottonem II i jej koronacja na cesarzową.

Z powyższych wywodów nie da się z całą pewnością wnioskować o celach poselstwa przybyłego z Benewentu. Wydaje się jednak, że ówczesny władca tego miasta – Landulf, mógł być żywo zainteresowany toczonymi rozmowami z poselstwem Jana Tzimiskesa, ponieważ pokój zapośredniczony przez jego ojca między obu cesarstwami był niezwykle istotny zarówno dla prowadzonej przez nich regionalnej polityki, jak i pozycji księstwa wobec obu głównych ówczesnych potęg świata chrześcijańskiego.

Choć jedynie Lambert z Hersfeldu mówi nam o poselstwie z Rzymu, to wydaje się, że można mu zaufać. Dotychczasowy papież Jan XIII zmarł 6 września 972 r., a na jego miejsce 19 stycznia 973 r. został wyświęcony Benedykt VI, po uzyskaniu zgody przebywającego w ojczyźnie Ottona I. Powodów, dla których nowy papież był niemiły rządzącej w Rzymie partii, nie znamy, ale zapewne ten fakt skłonił go do wysłania poselstwa do Kwedlinburga, zapewne w celu pozyskania odpowiedniego wsparcia, które przybyło dopiero za Ottona II i niestety za późno, ponieważ zanim jego legacja dotarła do cesarza, został uduszony w więzieniu<sup>33</sup>.

Co do wyłącznie przez tego kronikarza wspomnianych Italczyków, to upatrywał-

<sup>32</sup> Thietmari II, 15, s. 56.

<sup>33</sup> J. Haller, *Das Papsttum. Idee und Wirklichkeit*, Bd. II, Basel 1951, s. 217.



bym tu łącznego potraktowania poselstw z Rzymu i Benewentu, których nie omieszczał wymieniać. Podobnie jest zresztą ze sprawą poselstw od „Słowian”, przy jednoczesnym wyliczeniu konkretnie przybyłych pojawiającym się we wszystkich niemal źródłach, z wyjątkiem *Roczników altajskich* i Widukinda ograniczającego się, jak już wcześniej powiedziano, tylko do ogólnikowych informacji.

Aby móc wyrazić jakąkolwiek opinię o przybyciu dwóch posłów bułgarskich do Kwedlinburga, jak podaje nam *Rocznik altajski*, musimy zdać sobie sprawę, że w wydarzenia poprzedzające wcielenie terenów wschodniej Bułgarii do Bizancjum w 971 r. były zaangażowane obok wspomnianej już Rusi także Węgry, co negatywnie wpływało na trwałość zawieranych sojuszy. W 958 r. w Konstantynopolu zdecydowano się wypowiedzieć Węgom trybut, płacony od 943 r. Za tym przykładem poszła również Bułgaria. Posunięcie to sprowokowało dwukrotny najazd węgierski w latach 959 i 961, za każdym razem zakończony jednak klęską. W obliczu istniejącego nadal wspólnego zagrożenia w 963 r. doszło do zawarcia sojuszu bułgarsko-bizantyjskiego. W zamian za powstrzymanie wypraw węgierskich na swym terenie ówczesny władca Bułgarii Piotr miał otrzymywać coroczne wsparcie finansowe. Jednakże siły państwa bułgarskiego były za słabe, by móc sprostać zaciągniętemu zobowiązaniu, dlatego w 965 r. zawarto z Węgrami pokój, gwarantując im swobodny przemarsz przez terytorium Bułgarii. Ci zaś zobowiązali się jej nie pustoszyć. Porozumienie to ośmieliło Piotra do wysłania poselstwa do Bizancjum z żądaniem przywrócenia trybutu wypłacanego Bułgarii od 927 r., kiedy to ożenił się z grecką księżniczką Marią-Ireną. W zaistniałej sytuacji Nicefor Fokas zwrócił się do Światosława, by ten w jego zastępstwie ukarał Bułgarów. Władca ruski podjął w latach 968 i 969 dwie wyprawy, w wyniku których opanował wschodnią Bułgarię, i nie tylko nie zamierzał się stamtąd wycofać, ale zaczął też przejawiać agresywne zamiary wobec Bizancjum<sup>34</sup>. Wydaje się, że Bułgarzy w wojnie bizantyjsko-ruskiej, zakończonej pokonaniem Światosława w 971 r., byli skłonni zająć postawę antycesarską. Nie jest do końca jasne, jaki związek z opisanymi wydarzeniami miały najazdy węgierskie przeciw wschodniemu imperium z lat 968 i 969, ale w każdym razie wiadomo, że w 970 r. zawarli oni z Rusią sojusz przeciw Bizancjum<sup>35</sup>.

By dopełnić obrazu, zaznaczyć należy, że do Kwedlinburga przybyło bez wątpienia również poselstwo bizantyjskie, zapewne w związku ze świeżo zawartym porozumieniem, najpewniej w celu jego dalszego utrwalenia. Ponadto warto przypomnieć, że zostało ono podpisane dopiero po aneksji wschodniej Bułgarii przez Jana Tzimiskesa, a około roku później doszło do śmierci księcia ruskiego Światosława.

<sup>34</sup> Zob.: T. Wasilewski, *Historia Bułgarii...*, s. 62; L. Bazylow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2005, s. 26 oraz W. Duczko, *Ruś wikingów. Historia obecności Skandynawów we wczesnośredniowiecznej Europie Wschodniej*, Warszawa 2006, s. 179 i n., który sugeruje nawet zamiar Światosława przeniesienia na zajęte przez niego terytoria na Bałkanach centrum swego państwa. Opinia ta opiera się na wypowiedzi Nestora o zamiarze tego księcia przeniesienia stolicy z Kijowa do Perejasławca nad Dunajem – zob. *Powieść minionych lat...*, s. 54, pod r. 6477 [969].

<sup>35</sup> Zob. G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1967, s. 246 i n. oraz F. Makk, *Ungarische Außenpolitik...*, s. 16 i n.

Ze wszystkich poselstw, które pojawiły się przed Ottonem I w 973 r., dla resztek niepodległego państwa bułgarskiego największe znaczenie miały przedstawicielstwa: bizantyjskie, węgierskie i ruskie. Istotna była też osoba samego Ottona I, wplątanego jeszcze niedawno w wieloletni konflikt z Konstantynopolem. Niestety dostępna nam baza źródłowa nie pozwala na snucie jakichkolwiek pewniejszych przypuszczeń odnośnie do celów stojących przed posłami bułgarskimi. Ze znanych nam późniejszych faktów możemy jedynie stwierdzić brak możliwości zawarcia jakiegokolwiek sojuszu o charakterze antybizantyjskim. Nie był tym zainteresowany Otton I po świeżo zawartym pokoju, a Otton II zaangażował się w sprawy włoskie dopiero po ostatecznym rozprawieniu się Henrykiem Kłótnikiem w latach osiemdziesiątych X w. Na Rusi, po przejęciu władzy przez synów Światosława, panował początkowo pokój, ale w 976 r. wybuchła między nimi wojna domowa. Wskazuje to na istniejące wcześniej napięcia wśród braci, a tym samym wyklucza wciąganie ich w ewentualne plany sojusznicze. Także Węgrzy nie wchodzą tutaj w rachubę, a to ze względu na ostateczne zaprzestanie przez nich niszczących wypadów w celu wymuszenia trybutów i zdobycia łupów. Dodać też należy, że zawarte przez nich porozumienie z Ottonem I mogło również działać hamująco w kwestii angażowania się w akcje zbrojne przeciw państwom, z którymi pierwszy cesarz z dynastii saskiej pozostawał przynajmniej w dobrych stosunkach. W tej sytuacji dopuszczalne jest także przypuszczenie, że posłowie bułgarscy szukali przy pośrednictwie Ottona I jakiegoś sposobu porozumienia się z Janem Tzimiskesem, który, co godne jest uwagi, od 972 r. wznowił działania wojenne z Arabami i prowadził je do swej śmierci w 976 roku<sup>36</sup>. Niezależnie od tej hipotezy musimy zdać sobie sprawę, że zjazd kwedlinburski, na którym pojawili się najważniejsi aktorzy bułgarskiej polityki z lat sześćdziesiątych X w., oferował doskonałą okazję do wybadania dalszych zamiarów głównych przeciwników Bułgarów na arenie politycznej, a tym samym do nakreślenia własnych posunięć na choćby najbliższą przyszłość.

Ranga zjazdu kwedlinburskiego wynika nie tylko z dużej liczby przybyłych tam poselstw, ale i z pozycji zajmowanej przez Ottona I jako najpotężniejszego władcy europejskiego i od 962 r. konkurenta bizantyjskich cesarzy. Dlatego doniosłą wagę ma fakt, że i państwo bułgarskie, choć okrojone, starało się wykorzystać go do swych celów, niestety nieznanymi nam bliżej. Wysłanie poselstwa bułgarskiego do Kwedlinburga przekonuje bowiem o szerokich horyzontach tamtejszych politycznych klas rządzących oraz o ich zdolnościach do podjęcia się realizacji skomplikowanych misji dyplomatycznych.

---

<sup>36</sup> Zob. G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum...*, s. 249 i n.

## Zusammenfassung

**Der politische Hintergrund in Europa der bulgarischen Gesandtschaft zu Otto I. im Jahre 973**

Im Jahre 973 kamen nach Quedlinburg zu Otto I. zahlreiche Gesandtschaften aus fast ganzem damaligen Europa. Für den bulgarischen Staat besaßen damals die wichtigste Bedeutung die Gesandtschaften aus dem byzantinischen Kaiserreich, Ungarn und Ruthenien. Leider die Quellenarmut läßt uns nicht den genauen Einblick gewinnen, was die bulgarische Gesandtschaft am Hof Ottos I. erreichen wollte. Wir können nur vermuten, dass sie die Möglichkeiten der Verständigung mit Jan Tzimiskes untersuchen wollte und nutzte auch die Chance der Sondierung politischer Ziele ihrer hauptsächlichlichen Gegner. Abgesehen von den politischen Zielen der bulgarischen Gesandtschaft müssen wir feststellen, dass sie von hohen diplomatischen Fähigkeiten des verkleinerten bulgarischen Staates zeugte, dessen Herrscher den breiten politischen Horizont nicht verloren haben und waren imstande seine komplizierte Pläne zu verwirklichen.

